

**Sygn. akt IIIK 132/15**

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 17 marca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. , w III -cim Wydziale Karnym w składzie :

Przewodniczący SSO Katarzyna Sztandar (spr.)

Sędziowie SSO Sławomir Cyniak

Ławnicy Grzegorz Freńdo

Ewa Gosławska

Bożena Wojtyra

Protokolant Paulina Lewandowska

Magdalena Mazurkiewicz

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Piotrkowie Tryb. Marcina Polaka

po rozpoznaniu w dniach 27 stycznia 2016 roku, 14 marca 2016 roku

**sprawy :**

**S. G.**

**syna E. i S. z domu K.**

**urodzonego (...) w K.**

**oskarżonego o to , że:**

w dniu 25 sierpnia 2015 roku około godziny 17.00 w miejscowości M. nr 1, gm. W., pow. (...), woj. (...) działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia, a więc przewidując możliwość spowodowania skutku w postaci śmierci człowieka, która może być następstwem uderzenia siekierą w głowę i godząc się na to, uderzył dwa razy J. P. siekierą w tył głowy czym spowodował u niego obrażenia ciała w postaci rany tłuczonej szczytu głowy od strony potylicznej lewej o kształcie litery Y i długości ramion po około 10 – 15 mm (pokrytych świeżym strupem), obrzęk górnej części potylicy, złamania kości ciemieniowej lewej z dwiema szczelinami, z których jedna schodzi na potylicę, ogniskowe stłuczenie mózgu przy płacie skroniowym prawym, w płacie potylicznym i na podstawie płata czołowego, oraz rozlane krwawienie podpajęczynówkowe, rumień postłuczeniowy okolicy grzebienia łopatki lewej, stłuczenie i otarcie naskórka tylnej powierzchni łokcia prawego, które to obrażenia spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego realnie zagrażający jego życiu, czym doprowadził go do stanu bezbronności a następnie dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie około 1500 złotych, czym działał na szkodę J. P.

**tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 kk w zb. z art. 280 § 2 kk w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk**

**orzeka:**

1. oskarżonego S. G. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tym, że: uzupełnia jego opis o stwierdzenie, że doznane przez J. P. obrażenia ciała stanowiły ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu; eliminuje z jego opisu stwierdzenie „czym doprowadził go do stanu bezbronności” oraz przyjmuje, że kwota zabranych pieniędzy wynosiła co najmniej 1.066 zł. czym oskarżony wyczerpał dyspozycję art. 13§1 kk w zw. z art. 148§2 pkt 2 kk, art. 280§2 kk, art. 156§1 pkt 2 kk w zw. z art. 11§2 kk i za to na podstawie art. 148§2 pkt 2 kk w zw. z art. 11§3 kk wymierza mu karę pozbawienia wolności w wymiarze 12 (dwunastu) lat,
2. na podstawie art. 63§1 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 26 sierpnia 2015 roku, godzina 12:00,
3. na podstawie art. 44§2 kk orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa i nakazuje zniszczenie dowodu rzeczowego w postaci siekiery zabezpieczonej w toku postępowania,
4. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. E. M. kwotę 885,60 zł. (osiemset osiemdziesiąt pięć złotych i sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu,
5. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych, które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt III K 132/15

## UZASADNIENIE

J. P. był starszym, schorowanym człowiekiem. Miał (...) lat i zamieszkiwał samotnie w domu jednorodzinnym w miejscowości M.. Funkcjonował samodzielnie, poruszał się przy pomocy balkoniku, a w czynnościach dnia codziennego pomagała mu opiekunka z MOPS-u w W.. Odwiedzał go również syn D. P., który w dniu 25 sierpnia 2015 roku przebywał u niego od godziny 09:00 do godziny 16:30 i malował mieszkanie.

(zeznania D. P. k.139-140 (k. 3-4 zbioru C)).

S. G. znał J. P. od kilku lat. Przychodził do niego dość często (średnio 2-3 razy w tygodniu) na papierosa lub wypić piwo. W dniu 25 sierpnia 2015 roku przyszedł do pokrzywdzonego około godziny 12:00. Siedzieli w kuchni i rozmawiali. Około godziny 13:00 przyszedł listonosz, który przyniósł J. P. emeryturę w kwocie 1066zł.

(zeznania D. P. k.146-147, wyjaśnienia S. G. k.18-19).

Oskarżony widział, że J. P. schował otrzymane pieniądze do kieszeni koszuli, którą miał na sobie. Gdy D. P. pojechał do domu, to oskarżony zapytał pokrzywdzonego aby pożyczył mu pieniądze na papierosy. Pokrzywdzony odmówił stwierdzając, że nie ma pieniędzy. Oskarżony zdenerwował się, ponieważ wiedział, że J. P. otrzymał emeryturę. Po chwili pokrzywdzony wstał z krzesła i powiedział, że idzie się położyć. Odwrócił się tyłem i przy pomocy balkonika zaczął iść w kierunku łóżka.

(wyjaśnienia S. G. k.18-19).

Wtedy oskarżony wziął do ręki leżącą przy piecu siekierę i uderzył nią silnie pokrzywdzonego w tył głowy. J. P. przykleknął, a oskarżony ponownie uderzył go siekierą w głowę, na skutek czego pokrzywdzony przewrócił się na podłogę. Oskarżony oba uderzenia zadał pokrzywdzonemu metalowym obuchem siekiery lub tylną boczną powierzchnią siekiery tuż przy obuchu. Pokrzywdzony leżał na brzuchu i nic nie mówił.

(wyjaśnienia S. G. k.18-19, opinia biegłego chirurga k.12, 165-166).

Oskarżony zabrał mu pieniądze z kieszeni koszuli w kwocie co najmniej 1.066 zł. i opuścił jego dom.

(wyjaśnienia S. G. k.18-19, zeznania D. P. k.147).

Udał się do sklepu w M., gdzie kupił alkohol i spożywał go pod sklepem. Noc spędził w lesie obok tego sklepu. Następnego dnia udał się do znajomej, gdzie w dalszym ciągu spożywał alkohol.

(wyjaśnienia S. G. k.18-19).

W tym dniu, tj. 26 sierpnia 2015 roku, około godziny 09:30 D. P. ponownie przyjechał do ojca. Drzwi domu były otwarte na oścież, a J. P. leżał na podłodze na plecach. D. P. początkowo myślał, że ojciec przewrócił się. Próbował go podnieść, ale przy każdym ruchu ojciec bardzo krzyczał z bólu i nie było z nim kontaktu. Zadzwoił po opiekunkę, która przyjechała i pomogła mu przenieść ojca na łóżko. Zauważył także, że ojciec ma wgniecioną z tyłu głowę i nie ma pieniędzy w kieszeni koszuli. W kuchni był bałagan, tj. przewrócone krzesła, przesunięty stół, zsunięta ze stołu cerata, a na podłodze leżały artykuły spożywcze. D. P. pomyślał, że stało się coś złego i zadzwonił po pogotowie oraz policję. Przybyłych na miejsce funkcjonariuszy poinformował, że w dniu wczorajszym był u ojca S. G..

(zeznania D. P. k.139-140 (k. 3-4 zbioru C)).

Tego samego dnia oskarżony został zatrzymany. Podczas przeszukania jego osoby policjanci ujawnili pieniądze w kwocie 620zł. Oskarżony w chwili zatrzymania był nietrzeźwy. Badaniem alkometrem stwierdzono w wydychanym powietrzu zawartość alkoholu - 1,39 mg/l.

(protokół zatrzymania k.3, protokół przeszukania k.6-7a, protokół badania k.8).

J. P. został przewieziony do Szpitala (...) w P. na oddział chirurgiczny. W wyniku zdarzenia doznał obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej szczytu głowy od strony potylicznej lewej w kształcie litery Y i długości ramion po około 10-15 mm (pokrytej świeżym strupem), obrzęku górnej części potylicy, złamania kości ciemieniowej lewej z dwiema szczelinami, z których jedna schodzi na potylicę, ogniskowych stłuczeń mózgu przy płacie skroniowym prawym, w płacie potylicznym i na podstawie płata czołowego oraz rozlanego krwawienia podpajęczynówkowego, rumienia postłuczeniowego okolicy grzbienia łopatki lewej, stłuczenia i otarcia naskórka tylnej powierzchni łokcia prawego. Obrażenia te, a szczególnie uraz mózgu stanowiły ciężki uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego w postaci choroby realnie zagrażającej jego życiu.

(opinia biegłego z zakresu chirurgii k. 12, 165-166, opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej k.72-75 ).

Pokrzywdzony przebywał w szpitalu na oddziale chirurgicznym do dnia 11 września 2015 roku. Jego stan zdrowia uległ poprawie i został przewieziony do Ośrodka (...) w T..

(karta informacyjna k.49-51).

J. P. zmarł w dniu 20 listopada 2015 roku. Przyczyną jego śmierci stały się ogniska rozmiękania mózgu – zmian o charakterze niedokrwiennym w przebiegu miażdżycy uogólnionej tętnic dużego stopnia. Sekcja zwłok poza utrzymującymi się jeszcze pewnymi zmianami pourazowymi w obrębie głowy nie wykazała żadnych dalszych następstw przebytego urazu w obrębie mózgowia (także świeżych zmian ogniskowych), wobec czego uznano, że brak jest związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy obrażeniami czaszkowo – mózgowymi doznanymi przez J. P. w dniu 25 sierpnia 2015 roku a jego śmiercią.

(opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej k.72-75).

U oskarżonego nie stwierdzono choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Jest osobą uzależnioną od alkoholu. Był poczytalny w chwili popełnienia zarzucanego czynu i jego poczytalność nie budziła wątpliwości w toku postępowania.

(opinia sądowo-psychiatryczna k.42-45).

Oskarżony jest kawalerem, nie posiada dzieci, wykształcenie (...), jest (...), przed osadzeniem w areszcie utrzymywał się z prac dorywczych – miesięczny dochód około 1000zł.

Oskarżony nie był dotychczas karany. Kurator nie sporządził wywiadu środowiskowego, ponieważ oskarżony nie jest znany sąsiadom.

(oświadczenie oskarżonego k.145, karta karna k.41, informacja o dochodach k.59-61, wywiad kuratora k.67-68, informacja z ePUAP k.126).

S. G. przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu stwierdzając jednocześnie, że nie zamierzał zabić pokrzywdzonego. Wyjaśnił, że znał J. P. i odwiedzał go dość często aby z nim porozmawiać, wypalić papierosa, napić się piwa. J. P. był człowiekiem schorowanym i poruszał się przy pomocy balkonika. Oskarżony przyznał, że 25 sierpnia 2015 roku przyszedł do niego około godziny 12:00. W domu był jego syn, który robił malowanie. Oskarżony siedział z pokrzywdzonym w kuchni i rozmawiali. Około godziny 13:00 przyszedł listonosz, który przyniósł pokrzywdzonemu rentę. Pokrzywdzony schował te pieniądze do kieszeni koszuli, którą miał na sobie. Syn pojechał do domu po godzinie 16:00. Gdy zostali sami, oskarżony zapytał pokrzywdzonego czy pożyczy mu pieniądze na papierosy. Pokrzywdzony odmówił stwierdzając, że nie ma pieniędzy. Oskarżony zdenerwował się, ponieważ wiedział, że ma pieniądze z renty. Potem J. P. wstał z krzesła i powiedział, że idzie się położyć. Gdy odwrócił się tyłem i zaczął iść przy pomocy balkonika, to oskarżony wziął leżącą przy piecu siekierę i uderzył go nią w tył głowy. Pokrzywdzony przykląkł, oskarżony uderzył go ponownie siekierą w głowę, po czym pokrzywdzony upadł na podłogę. Leżał na brzuchu i nic nie mówił. Oskarżony oba uderzenia zadał pokrzywdzonemu płaską, boczną metalową częścią siekiery. Zabrał z kieszeni jego koszuli pieniądze w kwocie ponad 1000zł. i uciekł. Udał się do sklepu w M., gdzie kupił alkohol i spożywał go pod sklepem. Noc spędził w lesie obok sklepu, a następnego dnia udał się do znajomej, gdzie w dalszym ciągu spożywał alkohol. Tego dnia został zatrzymany przez policję. Oświadczył, że żałuje tego co zrobił, jest mu wstyd. Przyznał, że w jakimś szale chciał ogłuszyć pokrzywdzonego i zabrać mu pieniądze. Nie wie dlaczego tak się zachował.

Podczas kolejnego przesłuchania potwierdził wcześniejsze wyjaśnienia z tym, że zaprzeczył aby wiedział, że pokrzywdzony miał przy sobie rentę. Chciał od niego wziąć tylko 100zł., bo nie miał pieniędzy na bilet, a zamierzał jechać do kolegi do T. Zabrał mu wszystkie pieniądze z kieszeni koszuli, tak około 1.100zł.

Na rozprawie oskarżony nie przyznał się do zarzucanego czynu, ponieważ jak stwierdził nie chciał zabić pokrzywdzonego. Potwierdził wcześniejszą relację odnośnie przebiegu zdarzenia oraz to, że nie wiedział, iż pokrzywdzony miał pieniądze. Odmówił odpowiedzi na pytanie, czy J. P. dostał wtedy emeryturę i czy widział, jak chował ją do kieszeni.

(wyjaśnienia S. G. k.18-19, 23-24, 26-28, 52-53, 71, 145-146).

Sąd analizując dowody zebrane w sprawie uznał sprawstwo i winę S. G. za udowodnione. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego odnośnie przebiegu zdarzenia. S. G. przyznał, że w dniu 25 sierpnia 2015 roku był u J. P.. Widział, że pokrzywdzony chowa do kieszeni koszuli pieniądze otrzymane od listonosza z tytułu emerytury. Oskarżony przyznał także, że dwukrotnie uderzył pokrzywdzonego siekierą w tył głowy, po czym zabrał mu pieniądze z kieszeni i uciekł.

W ocenie Sądu powyższa relacja jest szczerą i znajduje potwierdzenie w innych dowodach zebranych w sprawie. Sąd nie dał wiary późniejszym twierdzeniom oskarżonego, w których zaprzeczył aby wiedział iż pokrzywdzony otrzymał tego dnia emeryturę.

S. G. nie umiał wytłumaczyć dlaczego podczas pierwszego przesłuchania podawał taką okoliczność. Z nie budzących wątpliwości zeznań syna pokrzywdzonego D. P. wynika, że tego dnia ojciec otrzymał emeryturę w kwocie 1066zł., przy czym miał taki zwyczaj, że zawsze pieniądze nosił zwinięte w kieszeni koszuli, którą miał na sobie. Te słowa wyraźnie korespondują z początkową relacją oskarżonego, dlatego należało uznać ją za bardziej przekonującą.

Sąd uznał za prawdziwe zeznania D. P.. Z zeznań tych wynika, że J. P. miał 76 lat, był schorowany (przebył dwa udary) i poruszał się o balkoniku. Zamieszkiwał sam, ale odwiedzał go syn i pomagała mu opiekunka z MOPS-u. Nie miał problemu z porozumiewaniem się z innymi ludźmi i pozostawał w logicznym kontakcie słownym. W dniu 25 sierpnia 2015 roku D. P. był u ojca od godziny 9:00 do godziny 16:30 i malował mieszkanie. Około godziny 14:00 widział u ojca oskarżonego. Gdy następnego dnia przyjechał ponownie około godziny 9:30 to drzwi domu były otwarte na oścież, ojciec leżał na podłodze na plecach, w kuchni były przewrócone krzesła, stół przesunięty, cerata zsunięta, artykuły spożywcze leżały na ziemi. Początkowo myślał, że ojciec przewrócił się, ale gdy próbował go podnieść, to ojciec bardzo krzyczał z bólu i nie mógł porozumieć się z nim. Zadzwoił po opiekunkę, która przyjechała i pomogła mu przenieść ojca na łóżko. Zauważył także, że tata ma wgniecioną głowę z tyłu i nie ma pieniędzy w kieszeni koszuli. Wtedy pomyślał, że stało się coś złego, wezwał pogotowie i policję. Relacja D. P. jest wiarygodna, nie budzi wątpliwości i koresponduje z wyjaśnieniami oskarżonego.

Odnośnie kwoty pieniędzy skradzionej pokrzywdzonemu Sąd przyjął, że stanowiła ona wartość co najmniej 1.066zł. Sam oskarżony przyznał, że zabrał ponad 1.000zł., ale nie pamiętał dokładnie jaka to była kwota. Policjanci podczas przeszukania jego osoby zabezpieczyli kwotę 620zł. Z kolei D. P. w dniu zdarzenia widział u ojca w kieszeni koszuli kwotę około 1500zł., potem podał, że było to około 1000zł., przy czym nie liczył tych pieniędzy i nie był w stanie precyzyjnie określić kwoty. Nadto zeznał, że w tym dniu ojciec otrzymał także emeryturę od listonosza w kwocie 1066zł.

Stan faktyczny wskazuje, że podczas zajścia nie było w domu D. P., wobec czego trudno ustalić jaką faktycznie kwotę pieniędzy miał wtedy pokrzywdzony w kieszeni koszuli. Niewątpliwym jednak jest, że była to kwota co najmniej 1066zł., którą pokrzywdzony otrzymał od listonosza i włożył do kieszeni w obecności oskarżonego. Dlatego Sąd określił wartość skradzionych pieniędzy na kwotę co najmniej 1066zł.

Sąd podzielił w całości wnioski zawarte w opinii biegłego z zakresu chirurgii. Z opinii tej wynika, że J. P. w wyniku zajścia doznał obrażeń ciała, szczegółowo opisanych wyżej w uzasadnieniu, stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Biegły stwierdził, że obrażenia te mogły powstać w wyniku silnego, tępego urazu potylicy w jej górnej części, tj. na skutek uderzenia metalowym obuchem siekiery lub tylną boczną powierzchnią siekiery tuż przy obuchu. Tak więc wnioski biegłego korespondują z relacją oskarżonego według której uderzył pokrzywdzonego dwukrotnie siekierą w tył głowy. W świetle tej opinii Sąd uznał jedynie za nieprzekonywujące twierdzenia oskarżonego, że uderzył pokrzywdzonego płaską, boczną metalową częścią siekiery. Obraz obrażeń głowy (potylicy, mózgu) pokrzywdzonego świadczy o dużej energii urazu i zdaniem biegłego obrażenia te zostały spowodowane działaniem obucha siekiery lub tylnej bocznej powierzchni siekiery tuż przy obuchu.

Okoliczności sprawy wskazują, że pokrzywdzony na skutek doznanych obrażeń został przewieziony do szpitala, gdzie przebywał na oddziale chirurgicznym przez okres około trzech tygodni, po czym jego stan zdrowia uległ poprawie i został przewieziony do Ośrodka (...) w T.. Tam zmarł w dniu 20 listopada 2015 roku. Z relacji D. P. wynika, że ojciec do chwili śmierci był osobą leżącą, wymagającą stałej opieki i nie było z nim kontaktu.

Biegły z zakresu medycyny sądowej w swojej opinii podzielił wnioski zawarte w opinii biegłego z zakresu chirurgii odnośnie rodzaju i kwalifikacji obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego w dniu 25 sierpnia 2015 roku, w tym także stwierdzenie, że obrażenia głowy J. P. powstały pod działaniem przedmiotu twardego, tępego bądź tępokrawędzistego godzącego z dużą siłą, tj. mogły powstać na skutek uderzenia siekierą w głowę.

Biegły wskazał, że u pokrzywdzonego oprócz obrażeń doznanych na skutek działania oskarżonego istniały także inne samoistne schorzenia w postaci m.inn. miażdżycy uogólnionej tętnic II/III, szczególnie tętnic mózgowych, aorty oraz tętnic wieńcowych serca, stan po przebytych udarach mózgu, demencja starcza, uogólniony zanik kory mózgu, otłuszczenie proste serca, nieznaczne powiększenie jam serca. Po przeprowadzeniu sekcji zwłok, przeanalizowaniu akt sprawy i dokumentacji lekarskiej biegły stwierdził, że przyczyną śmierci J. P. stały się ogniska rozmiękania mózgu – zmian o charakterze niedokrwinnym w przebiegu miażdżycy uogólnionej tętnic dużego stopnia. Sekcja zwłok nie wykazała żadnych dalszych następstw przebytego urazu w obrębie mózgowia (także świeżych zmian ogniskowych), dlatego brak jest podstaw do uznania, że istnieje związek przyczynowo – skutkowy pomiędzy obrażeniami doznanymi

przez pokrzywdzonego na skutek działania oskarżonego w dniu 25 sierpnia 2015 roku a jego śmiercią. Argumenty opinii zostały zaakceptowane przez Sąd.

Oceniając w powyższy sposób zebrane dowody Sąd uznał, że S. G. swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję **art. 13§1 kk w zw. z art. 148§2 pkt 2 kk, art. 156§1 pkt 2 kk, art. 280§2 kk w zw. z art. 11§2 kk.**

Artykuł 148§2 pkt 2 kk typizuje postać zabójstwa kwalifikowanego, popełnionego w związku z rozbojem (art. 280§1 lub 2 kk). Sposób działania i rodzaj użytego środka wskazują, że S. G. swoim zachowaniem usiłował dokonać zabójstwa J. P., przy czym jego działanie było umyślne i towarzyszył mu zamiar ewentualny. Oskarżony uderzając pokrzywdzonego siekierą w głowę, jako człowiek dysponujący normalnym doświadczeniem życiowym nie mógł nie zdawać sobie sprawy z tego, że atakowanie w tak agresywny sposób, tak ważnego i wrażliwego dla życia ludzkiego organu, może doprowadzić do powstania bardzo poważnych obrażeń ciała oraz śmierci pokrzywdzonego. Nie ma zatem wątpliwości, że oskarżony obejmował swoim zamiarem możliwość spowodowania tych skutków i na to się godził. Wiedział przecież, że J. P. to człowiek starszy, schorowany, słaby i poruszający się jedynie przy pomocy balkoniku. Gdyby więc chciał tylko dokonać kradzieży pieniędzy, to w zasadzie nie musiał stosować żadnej przemocy, ponieważ i tak dysponował znaczącą przewagą fizyczną nad pokrzywdzonym. Mimo to, oskarżony uderzył pokrzywdzonego siekierą w głowę, a gdy przykląkł, to jeszcze ponownie go uderzył w to samo miejsce, powodując jego upadek na podłogę.

Oskarżony zrealizował dyspozycję art. 156§1 pkt 2 kk, ponieważ w wyniku jego działania pokrzywdzony doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Stan faktyczny sprawy wskazuje, że J. P. zmarł w dniu 20 listopada 2015 roku. Brak jednak podstaw do przyjęcia istnienia związku przyczynowego pomiędzy działaniem oskarżonego a śmiercią pokrzywdzonego, ponieważ jak wynika z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, J. P. cierpiał także na inne schorzenia o charakterze samoistnym i przyczyną jego śmierci stały się ogniska rozmiękania mózgu – zmian o charakterze niedokrwiennym w przebiegu miażdżycy uogólnionej tętnic dużego stopnia. Dlatego należało przyjąć, że oskarżony swoim działaniem usiłował pozbawić życia J. P., a w efekcie tego działania spowodował u niego skutek w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (choroby realnie zagrażającej życiu).

Usiłowanie pozbawienia życia nastąpiło w związku z rozbojem (art. 13§1 kk w zw. z art. 148§2 pkt 2 kk), czym oskarżony zrealizował także dyspozycję art. 280§2 kk. Przepięstwo rozboju jest czynem skierowanym jednocześnie przeciwko osobie i mieniu. Dla jego bytu niezbędne są dwa elementy pozostające ze sobą w ścisłym związku, a mianowicie przemoc wobec osoby lub choćby groźba natychmiastowego jej użycia albo doprowadzenie ofiary do stanu nieprzytomności lub bezbronności oraz zabór rzeczy celem jej przywłaszczenia. Przepięstwo to znamionuje się podwójną kierunkowością działania sprawcy, wyrażającą się w tym, że sprawca działa w celu przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej (kradnie) a chcąc ten cel osiągnąć, stosuje wymienione wyżej środki, zmierzające przez sparaliżowanie woli ofiary, do zaboru mienia znajdującego się w jej posiadaniu. Z ustaleń faktycznych wynika, że oskarżony najpierw zapytał pokrzywdzonego o pożyczanie pieniędzy, a gdy ten odmówił, to zdenerwował się, ponieważ wiedział, że ma pieniądze w kieszeni koszuli. Gdy pokrzywdzony wstał, to oskarżony chwycił siekierę, uderzył nią dwukrotnie pokrzywdzonego w tył głowy, a następnie zabrał mu pieniądze i uciekł. Okoliczności sprawy wskazują, że oskarżony dopuścił się kwalifikowanego typu rozboju z art. 280§2 kk, ponieważ podczas zdarzenia posłużył się siekierą, którą zadał ciosy pokrzywdzonemu. Jego działanie było umyślne (z zamiarem bezpośrednim, gdyż chciał dokonać zaboru pieniędzy) i miał pełną świadomość realizacji wszystkich ustawowych znamion określonych w art. 280§2 kk. Sąd wyeliminował z opisu czynu znamię doprowadzenia do stanu bezbronności, ponieważ stan ten oznacza brak fizycznej możliwości stawiania oporu przez ofiarę rozboju np. z uwagi na jej skrępowanie, a taka sytuacja nie miała miejsca w przedmiotowej sprawie.

Pomiędzy wskazanymi tu przepisami art. 13§1 kk w zw. z art. 148§2 pkt 2 kk i art. 280§2 kk istnieje kumulatywny zbieg przepisów ustawy, który zgodnie z art. 11§2 kk oznacza, że jeżeli czyn wyczerpuje znamiona określone w dwóch albo więcej przepisach ustawy karnej, sąd skazuje za jedno przepięstwo na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów.

Sąd ocenił stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu jako bardzo wysoki. Przy tej ocenie, kierował się zgodnie z art. 115§2 kk rodzajem i charakterem naruszonych dóbr, rozmiarem wyrządzonej szkody, sposobem i okolicznościami popełnienia czynu, postacią zamiaru, motywacją oskarżonego.

Miał na uwadze dyrektywy wymiaru kary zawarte w art. 53§1 kk, bacząc aby ich dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Sąd w myśl art. 53§2 kk uwzględnił również sposób zachowania się oskarżonego, jego właściwości i warunki osobiste, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu.

Wymierzając karę pozbawienia wolności Sąd uwzględnił na niekorzyść oskarżonego fakt zrealizowania jednym zachowaniem dyspozycji kilku przepisów ustawy karnej oraz spowodowanie swoim działaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego. Podkreślić należy, że oskarżony znał pokrzywdzonego od kilku lat, często odwiedzał go oraz wiedział, że jest człowiekiem starszym, schorowanym (poruszającym się jedynie przy pomocy balkonika) i wymagającym pomocy. Mimo to, podczas zdarzenia zaatakował go bardzo brutalnie siekierą, ukradł pieniądze i uciekł nie udzielając żadnej pomocy i nie interesując się w ogóle jego dalszym losem, choć wiedział, że zamieszkiwał sam. Pokrzywdzony, pozostawiony przez oskarżonego, leżał na podłodze całą noc i dopiero następnego dnia po przyjeździe syna została udzielona mu pomoc. Te okoliczności przedstawiają osobę oskarżonego w bardzo negatywnym świetle i one także zostały uwzględnione przez Sąd jako obciążające przy wymiarze kary.

Na korzyść oskarżonego Sąd poczytał fakt przyznania się i szczerego złożenia wyjaśnień przedstawiających przebieg zdarzenia, wyrażenie żalu, skruchy, dotychczasową niekaralność oraz fakt, że zachowanie oskarżonego przybrało formę usiłowania a nie dokonania czynu z art. 148§2 pkt 2 kk.

Mając na uwadze wszystkie wskazane wyżej okoliczności Sąd uznał, że kara pozbawienia wolności w wymiarze 12 lat jest karą współmierną do stopnia winy oskarżonego, wagi czynu i stopnia jego społecznej szkodliwości oraz w sposób należyty spełnia pokładane w niej cele w zakresie prewencji indywidualnej a także cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W oparciu o art. 63§1kk Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w tej sprawie.

W oparciu o art. 44§2 kk orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa i nakazał zniszczenie zabezpieczonej w sprawie siekiery służącej do popełnienia przestępstwa.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu Sąd orzekł w oparciu o §14 ust. 2 pkt 5, §16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu ( Dz.U z 2002 r. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Zgodnie z art.624§1kk i art.17 ust 1 ustawy z 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych- Dz.U. z 1983r. Nr 49, poz.223 z późniejszymi zmianami Sąd zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych i przejął je na rachunek Skarbu Państwa uznając, że uiszczenie ich byłoby dla niego zbyt uciążliwe ze względu na orzeczoną długoterminową karę pozbawienia wolności.